

Stanisław Swadźba, Urszula Zagóra-Jonszta

Teoria Keynesa i Schumpetera : próba porównania i aktualność myśli

Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 35/2, 239-257

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Swadźba*, Urszula Zagóra-Jonszta**

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

TEORIA KEYNESA I SCHUMPETERA – PRÓBA PORÓWNIANIA I AKTUALNOŚĆ MYŚLI

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę porównania teorii dwóch najwybitniejszych ekonomistów pierwszej połowy XX wieku – Johna Maynarda Keynesa i Josepha Aloisa Schumpetera. Zwrócono uwagę na różnice i na podobieństwa w podejściu do analizy procesu gospodarczego oraz na stosunek obu do aktywnej roli państwa. Starano się również uwypuklić charakterystyczne cechy obu teorii. Teoria Keynesa wywarła przemożny wpływ na politykę gospodarczą państw zachodnich po II wojnie światowej, czas Schumpetera nadszedł znacznie później i nie był tak spektakularny, jak w przypadku „rewolucji keynesowskiej”. W artykule zwrócono również uwagę na aktualność obu teorii.

Słowa kluczowe: rola państwa, twórcza destrukcja, innowacje, polityka gospodarcza

Wprowadzenie

Pierwsza połowa XX wieku zaowocowała pracami dwóch wielkich ekonomistów: Josepha Aloisa Schumpetera i Johna Maynarda Keynesa. Obaj wywarli

* Adres e-mail: stanislaw.swadzba@ue.katowice.pl

** Adres e-mail: urszula.zagora-jonszta@ue.katowice.pl

ogromny wpływ na naukę ekonomii, przyczyniając się do stworzenia oryginalnych teorii wyjaśniających mechanizm działania gospodarki. Ich prace były inspiracją dla kolejnych pokoleń ekonomistów, którzy bądź podążali ich śladami, bądź krytykowali. Z pełnym przekonaniem można powiedzieć, że byli to dwaj najwybitniejsi ekonomiści pierwszej połowy XX wieku.

Celem artykułu jest próba porównania obu teorii, ich założeń i możliwości wykorzystania w praktyce. Mimo że obaj w pełni akceptowali kapitalizm, nie oznaczało to, iż nie dostrzegali jego słabych punktów. O ile jednak Keynes zwracał uwagę na możliwości naprawy kapitalizmu poprzez odpowiednią aktywną politykę gospodarczą, o tyle Schumpeter zatrzymał się na wyjaśnianiu jego istoty i źródeł niepowodzeń, sprzeciwiając się interwencji państwa.

1. Drogi kariery naukowej i administracyjnej (urzędniczej) Keynesa i Schumpetera

Obaj urodzili się w tym samym 1883 roku, Keynes w Anglii, Schumpeter w monarchii austro-węgierskiej. Nie pochodzili z arystokratycznych rodzin¹, co nie znaczy, że nie mieli ambicji przynależenia do wyższych sfer. Obaj ukończyli elitarne szkoły średnie: Keynes gimnazjum w Eton, Schumpeter, dzięki drugiemu małżeństwu matki z arystokratą – słynne Theresianum w Wiedniu². Obaj byli bardzo dobrymi uczniami. Po maturze rozpoczęli studia pod okiem największych wówczas sław ekonomicznych: Keynes studiował ekonomię na Uniwersytecie w Cambridge, słuchając wykładów samego Alfreda Marshalla, Schumpeter zdobywał wiedzę na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Wiedniu, uczęszczając na zajęcia prowadzone przez sławnych przedstawicieli austriackiej szkoły psychologicznej: Eugena von Böhm-Bawerka i Friedricha von Wiesera³. Mieli więc wspólne korzenie wiedzy ekonomicznej, jakim był nurt subiektywno-marginalistyczny.

Obaj rozpoczęli karierę od pracy urzędniczej, nie rezygnując jednocześnie z badań naukowych zwieńczonych publikacjami. Schumpeter pierwszą książkę

¹ Keynes był synem Johna Neville'a Keynesa, logika i ekonomisty, administratora Uniwersytetu w Cambridge; Schumpeter był synem fabrykanta tekstylnego.

² Była to elitarna szkoła średnia dla dzieci arystokratów. Zob. A. Glapiński, *Kapitalizm, demokracja i kryzys państwa podatków. Wokół teorii Josepha Aloisa Schumpetera*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2003, s. 13.

³ Tamże, s. 14.

wydał w 1908 roku. Jej tytuł brzmiał *Istota i główna treść teoretycznej ekonomii*. Na podstawie teorii równowagi ogólnej Leona Walrasa przedstawił w niej ogólną teorię statyki gospodarczej. Praca ta stała się podstawą habilitacji, która dała mu nominację na docenta i możliwość wykładania na wyższych uczelniach. Keynes zapoczątkował karierę naukową, przygotowując materiały do rozprawy o rachunku prawdopodobieństwa (1907–1908), którą wydał znacznie później. W 1913 roku opublikował *Pieniądze i finanse Indii* na podstawie wiedzy, jaką uzyskał, pracując w Urzędzie ds. Indii, a którą uznano za „małe arcydzieło”, i w 1919 roku *Ekonomiczne konsekwencje pokoju*, która przyniosła mu światową sławę⁴. Bardzo szybko wspinał się na najwyższe szczeble kariery urzędniczej, współredagując jednocześnie najbardziej prestiżowe czasopismo ekonomiczne w Anglii „*Economic Journal*” i wykładając w Cambridge⁵. W czasie I wojny światowej zrobił błyskotliwą karierę, pracując w Ministerstwie Skarbu i koncentrując się na finansach zagranicznych Anglii. W późniejszych latach był prezesem rady wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego, kwestorem King’s College w Cambridge, jednym z dyrektorów banku Anglii. Nie przeszkodziło mu to zajmować się jeszcze wieloma innymi sprawami. Od czasów studenckich należał do elitarnego, awangardowego intelektualnego towarzystwa dyskusyjnego zwanego „grupą Bloomsbury”, które stanowiło nieformalną instytucję recenzującą prace młodych adeptów sztuki⁶.

Śledząc dalej wspólne koleje losu obu ekonomistów, trzeba wskazać na fakt, że obaj mieli skłonności do wystawnego życia, co pociągało za sobą konieczność posiadania dużych pieniędzy. O ile jednak Keynes świetnie sobie radził z ich zdobywaniem⁷, grając z powodzeniem na giełdzie i skupując dzieła sztuki, o tyle Schumpeter nie wykazywał takich zdolności. Starał się zdobyć pieniądze uczciwą pracą wysokiego urzędnika państwowego. Po I wojnie światowej został członkiem komisji ds. nacjonalizacji przemysłu, potem przez siedem miesięcy był ministrem finansów w socjaldemokratycznym rządzie Austrii, starając się, zresztą bezskutecznie, ratować pieniądź przed inflacją. Na skutek rozmijania się poglądów Schumpe-

⁴ R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści. Czasy. Życie. Idee*, PWE, Warszawa 1993, s. 227 i 230.

⁵ Tamże, s. 227.

⁶ Tamże, s. 227–228.

⁷ Trzeba jednak wspomnieć, że początki były fatalne. Grając bardzo ryzykownie, stracił niemal wszystko, co zainwestował, i musiał go ratować ojciec, koledzy, a przede wszystkim pewien bankier, któremu zaimponował działalnością w czasie wojny. Zob. R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści...*, s. 231; J.K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa 1991, s. 244.

tera z rządem i jego coraz większego oporu wobec planu nacjonalizacji głównych gałęzi przemysłu został zdymisjonowany z tej funkcji. Zakończył karierę urzędniczą dyrektorem w Banku Biedermanna w latach 1921–1924, co początkowo przyniosło mu ogromne dochody, które pomnażał, kupując akcje innych przedsiębiorstw. Jednak na skutek hiperinflacji i załamania koniunktury wartość akcji spadała, Bank zwolnił go z intratnej funkcji, ryzykowna dźwignia finansowa, którą zastosował, okazała się katastrofalna w skutkach, w rezultacie Schumpeter popadł w ogromne długi, które uczciwie spłacał przez następne dziesięć lat. Można więc zaryzykować tezę, że, jak pisze Glapiński, przyczyną finansowych kłopotów Schumpetera „była jego słaba znajomość ludzkich charakterów i brak zdolności do rozpoznawania ich rzeczywistych motywacji i kwalifikacji. Schumpetera charakteryzowała też typowa dla duszy naukowca życiowa naiwność i prostoduszność. We wszystkich jego życiowych przygodach nieodłączna była mu także nadmierna słabość do ludzi z tytułami i manierami arystokratów”⁸. Absolutnie nie można tego powiedzieć o Keynesie. Nieprzypadkowo członkowie „grupy Bloomsbury” nadali mu pseudonim „Pozzo” od nazwiska korsykańskiego dyplomaty o wszechstronnych zainteresowaniach, którego cechowała jednocześnie przebiegłość i skłonność do intryg⁹.

Obaj ekonomiści lubili brylować. O ile jednak Keynes miał do tego naturalne skłonności, wykazując od najmłodszych lat cechy przywódcze i dyplomatyczne, umiał pomnażać pieniądze i potrafił manipulować ludźmi, o tyle Austriak nie był tak biegły w tej materii. Krótkie okresy bogactwa i życiowego powodzenia przeplatały się w jego życiorysie z latami niepowodzeń finansowych i osobistych. Życie Keynesa było pasmem sukcesów, życie Schumpetera obfitowało we wzloty i upadki. Keynes za życia doświadczył owoców sławy i uznania. Był przedstawicielem bohemy intelektualnej, wybaczano mu homoseksualne skłonności. Schumpeter nie zawsze zbierał oklaski. Z pewnością przyczynił się do tego bezkompromisowy, czasem dość arogancki sposób wypowiedzania myśli, prowokowanie, krytykowanie autorytetów, z którymi wręcz uwielbiał się nie zgadzać, często przecząc samemu sobie. To powodowało trudności w znalezieniu pracy wykładowcy, mimo rekomendacji znanych profesorów. O ile Keynesa podziwiano, choć bano się jego ciętej riposty i intelektualnej przewagi, o tyle Schumpetera nie lubiano. W kontaktach z ludźmi brakowało mu tej finezji, którą odznaczał się Keynes.

⁸ A. Glapiński *Kapitalizm, demokracja...*, s. 30.

⁹ R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści...*, s. 228.

2. Nowe podejście do procesu gospodarczego w teorii ekonomicznej Keynesa

Dojrzałość, ale zarazem oryginalność poglądów Keynesa w pełni uwidoczniła się w jego najważniejszej pracy *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Mimo że, jak pisze Galbraith, książka „jest skomplikowaną, źle skonstruowaną, a czasem niezrozumiałą pracą”, z czym należy się zgodzić, „główne idee Keynesa nie stwarzają szczególnych trudności”¹⁰.

Teorię Keynesa charakteryzują następujące cechy:

- makroekonomia badawcza, którą uważał za ważniejszą aniżeli ujęcie mikroekonomiczne;
- podejście popytowe, które stanowi *novum* w teorii ekonomii. Keynes badał wpływ inwestycji na wzrost efektywnego popytu;
- analiza krótkiego okresu, jako ważniejsza dla społeczeństwa niż badania długookresowe. Społeczeństwo chce w miarę szybko zobaczyć rezultaty podjętych działań;
- podejście statyczne, co umożliwiają dwie poprzednie cechy. W teorii Keynesa dominuje statyka badawcza, dopiero uczniowie zdynamizowali teorię i wydłużyli horyzont badań;
- przyjęcie założenia, że związki i zależności pomiędzy wielkościami ekonomicznymi mają charakter przyczynowo-skutkowy, a nie jak w marginalizmie – funkcjonalny;
- odrzucenie prawa rynków Saya, które negowało możliwość kryzysów nadprodukcji. Keynes uznał, że kryzysy są charakterystyczną cechą gospodarki kapitalistycznej;
- odrzucenie klasycznego i marginalistycznego założenia, że społeczeństwo stanowi prostą sumę jednostek. Inaczej zachowuje się jednostka, a inaczej społeczeństwo, nie można zachowań jednostki przenosić na ogół społeczeństwa;
- badanie relacji człowiek–rzecz–człowiek, a więc odejście od marginalistycznego subiektywizmu;
- założenie, że równowaga ogólna (rozumiana nadal jako równowaga między globalnym popytem a globalną podażą) może mieć miejsce również w warunkach niepełnego wykorzystania czynników produkcji, co odrzucała

¹⁰ J.K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie...*, s. 246.

zarówno ekonomia klasyczna, jak i subiektywno-marginalistyczna. Tym samym Keynes dowiódł, że równowaga nie zawsze jest stanem pożądanym dla gospodarki (faza depresji);

- pełna akceptacja interwencjonizmu państwowego, ponieważ Keynes nie wierzył w „niewidzialną rękę” rynku;
- pragmatyzm teorii polegający na tym, że Keynes sformułował praktyczne zalecenia pod adresem polityki gospodarczej, pokazujące, jak wyprowadzić gospodarkę z kryzysu;
- teoria Keynesa ma charakter kosmopolityczny, a nie narodowy, to znaczy, że może być wykorzystana w każdej gospodarce rynkowej¹¹.

Keynes zakłada, że wydatki na konsumpcję w makroskali w krótkim okresie są stałe przy danym poziomie dochodu narodowego, dlatego zmiany w ich rozmiarach nie mogą wywołać zmian globalnego popytu i dochodu narodowego. Inaczej ma się rzecz z wydatkami inwestycyjnymi. Społeczeństwo może wydać na inwestycje mniej lub więcej, niż zdecydowało się zaoszczędzić. Wynika z tego wniosek, że wahania w rozmiarach inwestycji są główną przyczyną zmian w rozmiarach dochodu narodowego. W tym stwierdzeniu przejawia się popytowy efekt inwestycji. Im większe inwestycje, tym większy efektywny popyt i wyższy dochód narodowy. Keynes zakłada, że każda inwestycja wiąże się ze wzrostem zatrudnienia – to powoduje wzrost dochodów społeczeństwa, a to z kolei pociąga za sobą wzrost efektywnego popytu.

Ważną kwestią jest zwrócenie uwagi na czynniki zwiększające produkcję i zatrudnienie. W miarę ich wzrostu rosną też dochody, natomiast maleje procentowy udział konsumpcji w tych dochodach, czyli spada tzw. krańcowa skłonność do konsumpcji¹². Keynes twierdził, że „ludzie są na ogół skłonni do zwiększania swej konsumpcji ze wzrostem dochodu, ale nie o tyle, o ile wzrósł dochód”¹³. Spadająca konsumpcja oznacza wzrost oszczędności, a w jego następstwie spadek efektywnego popytu na dobra i usługi, co z kolei pociąga za sobą spadek produkcji i zatrudnienia. W ten sposób w fazie depresji może się ustalić równowaga przy niskim wykorzystaniu mocy produkcyjnych i wysokim bezrobociu. Jednocześnie w miarę

¹¹ B. Danowska-Prokop i in., *Nieliberalne kierunki współczesnej myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2003, s. 80–82.

¹² J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956, s. 43.

¹³ Tamże, s. 126.

przedłużania się tego stanu kurczą się oszczędności, czego dowiodły lata wielkiego kryzysu gospodarczego. Zatem nawet gdyby przedsiębiorcy chcieli inwestować, nie mieliby z czego. Zresztą Keynes uważał, że ludzie zawsze byli bardziej skłonni do oszczędzania niż do inwestowania.

Równość inwestycji i oszczędności jest niezbędnym warunkiem ustalenia się stanu równowagi w gospodarce. Gdy weźmie się pod uwagę fazy klasycznego cyklu koniunkturalnego, sytuacja taka ma miejsce w depresji i rozkwicie. W fazie kryzysu inwestycje są mniejsze niż oszczędności, w fazie ożywienia inwestycje przewyższają oszczędności. Keynes starał się wyjaśnić charakter i przyczyny wahań cyklicznych. Przebieg cyklu koniunkturalnego wyglądał następująco¹⁴:

W fazie kryzysu tylko część oszczędności przekształca się w inwestycje. Spada popyt na wyroby gotowe, na surowce i na siłę roboczą. Pojawia się zjawisko nadprodukcji. Trudności zbytu powodują zmniejszenie produkcji, to pociąga za sobą spadek zatrudnienia, spadek dochodów i jeszcze większe ograniczenie popytu. Produkcja nie będzie spadała w nieskończoność, nastąpi zahamowanie spadku na skutek powolnego zmniejszania się krańcowej skłonności do oszczędzania (spadek dochodów wywoła relatywny wzrost skłonności do konsumpcji). Szybciej spadają oszczędności niż inwestycje, co spowoduje, że szybciej spadające oszczędności dogonią wolniej spadające inwestycje i gospodarka przejdzie w kolejną fazę cyklu – depresję. Nastąpi zrównanie inwestycji z oszczędnościami, jednak taka równowaga nie jest zjawiskiem korzystnym, ponieważ ustala się przy niskim wykorzystaniu czynników produkcji. Przejście z fazy depresji w fazę ożywienia może nastąpić samoistnie, pod wpływem fizycznego zużycia maszyn czy wprowadzenia nowych rozwiązań technicznych, jednak trwałoby to bardzo długo. Dlatego w tym momencie potrzebne jest państwo, które dzięki różnym metodom nakręcania koniunktury pobudzi gospodarkę i popchnie ją w kierunku fazy ożywienia. Poprzez inwestycje państwo wytrąca gospodarkę ze stanu równowagi. Ustala się sytuacja, w której inwestycje przewyższają oszczędności. Rośnie produkcja, rośnie zatrudnienie, rosną dochody i rosną oszczędności. Szybciej rosnące oszczędności dogonią wolniej rosnące inwestycje, nastąpi kolejne zrównanie inwestycji z oszczędnościami i gospodarka przejdzie w następną fazę cyklu – rozkwit. Charakteryzuje go pełne wykorzystanie czynników produkcji. Jednak wysokie dochody oznaczają spadek skłonności do konsumpcji, co znowu spowoduje spadek popytu i kolejny kryzys nadprodukcji.

¹⁴ Tamże, s. 403–410.

W ten sposób cykl się powtarza. O ile na styku depresja–ożywienie państwo musi nakręcać koniunkturę i ją pobudzać, o tyle na styku rozkwit–kryzys powinno studzić nadmierne zapędy inwestycyjne, by nie dopuścić do przegrzania koniunktury i by kolejny kryzys, który jest nieunikniony, był jak najmniej przykry¹⁵.

Keynes zaprzeczał powszechnemu pogładowi, że wysokie bezrobocie wynika ze zbyt wysokich płac, za które są odpowiedzialne związki zawodowe. Uważał, że globalna obniżka płac, której domagali się liberałowie, spowodowałaby spadek efektywnego popytu, czego następstwem byłby wzrost bezrobocia. Jak wiadomo, za największą bolączkę kapitalizmu Keynes uważał właśnie to, że generuje bezrobocie. Aby wytrącić gospodarkę ze złego stanu równowagi przy niskim wykorzystaniu czynników produkcji, a więc przy wysokim bezrobociu, potrzebna była ingerencja państwa. Skoro przedsiębiorstwa prywatne nie były zdolne się rozwijać i nakręcać gospodarkę, musiało to zrobić państwo. Najprostszym sposobem było organizowanie robót publicznych. Zwiększały konsumpcję, co z kolei stwarzało warunki do rozwoju przedsiębiorstw. Interwencja państwa nie ograniczała się jednak tylko do tej metody. Keynes postulował też stosowanie subwencji, dotacji dla przedsiębiorstw, rozwój zamówień rządowych, politykę niskiej stopy procentowej, a w polityce podatkowej progresję podatku dochodowego wraz z jednoczesnym rozszerzaniem systemu świadczeń społecznych. Przyznał również, że skuteczne jest pobudzanie gospodarki poprzez rozwój przemysłu zbrojeniowego. Na pytanie, z czego finansować bezpośrednio metody nakręcania koniunktury, jeśli w budżecie nie ma pieniędzy, odpowiadał stanowczo: z deficytu¹⁶. Trudno się dziwić, że metody, jakie proponował, wywołały skandal w środowisku tradycjonalistów. Z drugiej strony usankcjonował to, co w latach wielkiego kryzysu, wbrew doktrynie neoklasycznej, robili prezydenci Hoover i Roosevelt w Stanach Zjednoczonych czy Hitler w Niemczech. Należy jednak mocno podkreślić, że był pacyfistą i nie popierał zbrojeń.

Książka Keynesa, tak jak przypuszczał, wywołała sensację. Jej wpływ porównywano do tego, jaki wywarło *Bogactwo narodów* Smitha lub *Kapitał* Marksa. Gorącymi wyznawcami jego teorii zostało przede wszystkim młodsze pokolenie ekonomistów. Starsi pozostali bardziej lub mniej sceptyczni.

¹⁵ J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870–1950*, PWN, Warszawa 1875, s. 330–333.

¹⁶ J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia...*, s. 167–169.

W swoich poglądach Keynes pozostawał konserwatystą. Nie chciał zmiany ustroju, kapitalizm z wszystkimi swoimi ułomnościami jawił mu się jako najlepszy z ustrojów, który należało poprawiać. Swoiste wyznanie wiary zamieścił w artykule z 1926 roku zatytułowanym *Koniec leseferyzmu*, uważając, że mądrze kierowany kapitalizm jest lepszy niż jakikolwiek inny system alternatywny.

W latach 30. popelniał niewielką książeczkę¹⁷, w której starał się prognozować dalszy rozwój kapitalizmu. Przewidywał, że być może do 2030 roku uda się znacząco złagodzić skutki wahań cyklicznych gospodarki i niedobór dóbr. Czynnikiem sprawczym miała być rosnąca ciągle wydajność pracy dzięki nowym technologiom, lepszej wydajności i efektywności pracy, większej wiedzy. Uważał jednak, że kapitalizm w swej istocie jest naznaczony stagnacją; żeby ją przewyciężyć, należy wzmocnić ekonomiczną działalność państwa. Tylko wtedy przyszłe pokolenia mogą liczyć na lepsze życie¹⁸.

Keynes nie jest autorem jednej, choć poruszającej książki, choć niewątpliwie kojarzony jest przede wszystkim jako autor *Ogólnej teorii*. Napisał ich kilka; nie wszystkie zostały tu wymienione. Opublikował też bardzo wiele artykułów, które albo stanowiły przyczynki do jego książek, albo dotyczyły aktualnych zagadnień ekonomicznych czy politycznych, albo były recenzjami prac innych autorów, albo wreszcie były złośliwymi pamfletami pod adresem jego przeciwników. Do tej liczby należy jeszcze dodać te, które w ogóle nie dotyczyły zagadnień ekonomicznych; były związane z polityką, sztuką, recenzjami teatralnymi itp.

Zdobył popularność za życia, które było jednym wielkim pasmem sukcesów.

3. Założenia teorii ekonomicznej Schumpetera

Zastąpił pracą *Teoria rozwoju gospodarczego*, która ukazała się po raz pierwszy drukiem w 1912 roku¹⁹. Miał wówczas niecałe trzydzieści lat. Obok niej za najważniejsze prace Schumpetera należy uznać dwie napisane po niemiecku: *Przeszłość i przyszłość nauk społecznych*, *Historia doktryn i metod ekonomicznych*, oraz dwie po angielsku: *Cykle koniunkturalne* i *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Na jego

¹⁷ Była to praca *Possibilities for our Grandchildren (Perspektywy naszych wnuków)*.

¹⁸ R.L. Heibroner, *Wielcy ekonomiści...*, s. 255–258.

¹⁹ Glapiński pisze, że wyszła pod koniec 1911 r., z datą wydania 1912. Zob. A. Glapiński, *Kapitalizm, demokracja...*, s. 19.

dorobek składa się prawie trzydzieści książek i ponad 250 artykułów²⁰. Podobnie jak Keynes, był niezwykle płodnym naukowcem, jednak w przeciwieństwie do niego skupiał się głównie na zagadnieniach ekonomicznych. Wypada jeszcze wspomnieć, że przez kilka lat pracował nad książką o teorii pieniądza, której jednak nie ukończył i nie wydał, ponieważ jak przyznał, wyprzedził go Keynes, publikując w 1930 roku *Traktat o pieniądzu*, w którym zawarł wszystkie jego myśli²¹.

Do najważniejszych cech teorii ekonomicznej Schumpetera można zaliczyć:

- analizę mikro- i makroekonomiczną, choć tę drugą uważał za ważniejszą;
- podejście podażowe, co oznaczało, że szukał przyczyn zjawisk ekonomicznych po stronie czynników podażowych;
- analizę długookresową, co umożliwiała podażowe ujęcie procesu gospodarczego;
- podejście dynamiczne, chociaż wyszedł od analizy ruchu okrężnego, cechującego gospodarkę statyczną (stacjonarną);
- przyjęcie założenia o przyczynowo-skutkowym charakterze powiązań między wielkościami ekonomicznymi. Uważał, że matematyka może być wykorzystywana w ekonomii tylko w bardzo wąskim zakresie, skłaniał się ku opisowemu ujęciu zjawisk;
- odrzucenie prawa rynków Saya. Schumpeter zajął się analizą cyklu koniunkturalnego;
- odrzucenie założenia, że społeczeństwo stanowi prostą sumę jednostek. Uważał jednak, że każda analiza w ujęciu makroekonomicznym musi się rozpocząć od przedstawienia motywów i działania jednostek składających się na ten system;
- odrzucenie marginalistycznego subiektywizmu, przyjęcie relacji człowiek–rzecz–człowiek;
- założenie, że w dynamicznej gospodarce niemożliwe jest osiągnięcie stanu równowagi z uwagi na tzw. drugie fale;
- liberalizm ekonomiczny. Schumpeter nie akceptował trwałej ingerencji państwa w życie gospodarcze, uważając, że hamuje ona rozwój gospodarczy. Dopuszczał możliwość interwencjonizmu tylko w wyjątkowych wypadkach;

²⁰ E. Maślak, *J.A. Schumpeter pół wieku później – współczesna recepcja teorii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 2, s. 221.

²¹ Tamże, s. 33.

- przypisywanie większego znaczenia rozważaniom teoretycznym aniżeli warstwie praktycznej, w przeciwieństwie do Keynesa;
- kosmopolityzm teorii, czyli odejście od ujęcia narodowego;
- uwzględnienie uwarunkowań historycznych, społecznych, kulturowych wpływających na przebieg procesów gospodarczych, czego brakuje teorii Keynesa²².

Porównując cechy obu teorii, można zauważyć, że mimo istotnych różnic jest też kilka znaczących podobieństw.

W pracy *Teoria rozwoju gospodarczego* Schumpeter wyszedł od analizy gospodarki statycznej Leona Walrasa, którą nazwał ruchem okrężnym życia gospodarczego. Był to model gospodarki, która odtwarzała się w tych samych rozmiarach. Wprowadzane w ruch czynniki produkcji nie tworzyły nowych połączeń, powtarzały te same nawyki i metody eksploatacji. Całość wytwarzanego produktu dzieliła się pomiędzy dwa czynniki produkcji: ziemię i pracę. Kapitał jako trzeci czynnik produkcji nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia, jedynie przedsiębiorca miał dochód z tytułu własnej pracy. Tylko nowa kombinacja czynników produkcji stwarzała warunki do rozwoju. Zysk powstawał dopiero tu, w gospodarce dynamicznej, która wykorzystywała wynalazki, wprowadzając innowacje. Schumpeter zaliczał do nich: produkcję nowego towaru, zastosowanie nowej techniki wytwarzania, nową organizację produkcji, pozyskanie nowych rynków zbytu i nowych surowców. Przedsiębiorca, który zastosował innowacje, otrzymywał zysk, ponieważ spadały jego koszty wytwarzania. Kreatywny przedsiębiorca nie musiał dysponować odpowiednim kapitałem, aby wprowadzić innowacje, mógł skorzystać z kredytu bankowego. Tym samym Schumpeter podważył tezę, że inwestycje zawsze są finansowane z oszczędności. Kilka lat przed Keynesem zauważył, że to nie oszczędności wpływają na wielkość inwestycji, ale inwestycje wpływają na oszczędności.

Warunkiem rozwoju gospodarczego było zatem istnienie trzech elementów: innowacji, twórczego przedsiębiorcy i kredytu. Rozwój dokonywał się dzięki siłom tkwiącym wewnątrz gospodarki, nie zaś dzięki czynnikom zewnętrznym. Schumpeter charakteryzował rozwój jako „żywiolową, nie posiadającą charakteru ciągłego zmianę drogi ruchu okrężnego, zakłóceniem równowagi, która w sposób trwały modyfikuje i wytrąca z dawnego łożyska poprzednio istniejący stan równowagi”²³.

²² Opracowanie własne.

²³ J.A. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960, s. 101.

Często zwraca się uwagę na ewolucyjne ujęcie przedsiębiorcy u Schumpetera. W pierwszych pracach jawi się on jako osoba wybitnie kreatywna, przywódca, etyczna, niebojąca się ryzyka. Efekty jej działań na płaszczyźnie gospodarczej przenoszą się na inne sfery życia społecznego, prowadząc do postępu. Jednocześnie Schumpeter mocno podkreślał, że motorem zachowań przedsiębiorcy nie jest chęć zysku, a rywalizacja, chęć dominacji, radość tworzenia czy wreszcie swoisty romantyzm, który każe realizować marzenia. Jednak pod wpływem krytyki, w drugim wydaniu *Teorii rozwoju gospodarczego*, zmienił nieco sylwetkę przedsiębiorcy. Stał się on bardziej konstrukcją teoretyczną, dzięki której dokonywały się zmiany w gospodarce. Nadal jednak głównym motorem działań było osiągnięcie sukcesu i spełnianie marzeń, a nie zysk. Po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych w 1932 roku, obserwując zmiany, jakie zachodziły w amerykańskiej gospodarce, doszedł do wniosku, że funkcję przedsiębiorcy coraz częściej spełnia grupa menedżerów w korporacjach międzynarodowych, co uznał za znak czasów. W wydanej w 1939 roku w Stanach Zjednoczonych znanej pracy *Business Cycles* zrezygnował więc z personifikacji przedsiębiorcy²⁴. Uznał też, że jedynym motywem działania jest dążenie do maksymalizacji zysku. I wreszcie w pracy wydanej w 1942 roku *Kapitalizm, socjalizm, demokracja* Schumpeter doszedł do wniosku, że w coraz bardziej korporacyjnym kapitalizmie funkcja przedsiębiorcy będzie zanikać, ponieważ „innowacja zostaje sprowadzona do rutyny”, dokonując się niejako automatycznie. Cechy przedsiębiorcy-kreatora zastąpi postęp techniczny wdrażany przez wyszkolonych specjalistów, a „[...] rzeczy, które kiedyś musiały się ukazać wynalazcy w przeblysku geniuszu, można dzisiaj dokładnie obliczyć”²⁵. Jak słusznie podkreśla Anna Kozłowska, obawy Schumpetera co do zaniku motywu przedsiębiorczości w nowoczesnej gospodarce okazały się bezpodstawne. Sektor małych i średnich przedsiębiorstw z powodzeniem funkcjonuje na rynku obok wielkich firm²⁶.

W przeciwieństwie do Schumpetera, Keynes zdawał się nie dostrzegać rosnącej roli korporacji, pomijając ten temat, co potem przeciwnicy uznali za wielkie niedopatrzenie i słabość jego teorii.

²⁴ J.A. Schumpeter, *Business Cycles. A Theoretical, Historical and Statistical Analysis of the Capitalist Process*, McGraw-Hill, New York–London 1939, s. 102–106.

²⁵ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 163.

²⁶ A. Kozłowska, *Rola przedsiębiorcy w procesie kreatywnej destrukcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 1, s. 197.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na stosunek Schumpetera do socjalizmu. Wyraził go w ostatniej cytowanej pracy. Będąc zdeklarowanym zwolennikiem kapitalizmu, dopuszczał jednocześnie możliwość jego ewolucji w kierunku ustroju socjalistycznego. W przeciwieństwie do Keynesa, który obawiał się stagnacji kapitalizmu i dlatego postulował wsparcie go ze strony państwa, Schumpeter przewidywał, że jeszcze bardzo długo będzie się rozwijał, jeśli tylko nie skrepują go nakazy administracyjne. Uważał, że tylko kapitalizm zapewnia szeroki, społeczny awans dla najwybitniejszych jednostek, które składają się na elity polityczne, ekonomiczne, kulturalne, decydujące o wartości cywilizacyjnej społeczeństwa. Jednak na pytanie, czy ustrój ten może przetrwać, odpowiadał przecząco. Czy rzeczywiście wierzył w przejście do socjalizmu? Wydaje się to wątpliwe. Być może była to kolejna prowokacja tego wielkiego ekscentryka. Niemniej zastrzegał: „Nie jestem obrońcą socjalizmu. Nie mam również zamiaru podejmować problemu, czy jest on pożądaný, czy niepożądaný”²⁷. Z pewnością jednak nie chciał takiego scenariusza. Być może straszyl wizją socjalizmu, ponieważ uważał, że kapitalizm jest coraz bardziej „obciążany i regulowany w stopniu przekraczającym jego wytrzymałość”²⁸. Obwiniał za to powojenną inflację, która podważała ramy społeczne gospodarki. Dlatego nie zgadzał się z Keynesowskim sposobem ożywienia gospodarki przez politykę taniego pieniądza, kontrolę cen, subwencje itp. Uważał, że jeżeli nastąpi stagnacja kapitalizmu, stanie się to dzięki wydatnej pomocy sektora publicznego²⁹.

4. Ocena dokonań obu ekonomistów – podobieństwa i różnice

Ocena wkładu, jaki wnieśli Keynes i Schumpeter do skarbnicy wiedzy ekonomicznej XX wieku, oraz próba porównania ich teorii nie jest sprawą łatwą. Jednak logika artykułu wymaga pewnego *résumé*. Mając świadomość niebezpieczeństwa strywializowania ich dokonań, należy jednak podjąć tę próbę. Jak zaznaczono na wstępie, byli równolatkami, co oznacza, że mogli obserwować zachodzące procesy gospodarcze w tym samym czasie – Keynes z perspektywy warunków angielskich, Schumpeter najpierw z pozycji obywatela Austro-Węgier oraz Niemiec, potem z perspektywy gospodarki amerykańskiej. Otoczenie, w jakim żyli, wywarło zna-

²⁷ Zob. *Marsz do socjalizmu*, w J.A. Schumpeter, *Kapitalizm...*, s. 380.

²⁸ Tamże, s. 384–385.

²⁹ Tamże, s. 391.

czący wpływ na ich poglądy. O ile Keynes nie miał nic przeciwko temu, aby stworzyć własną szkołę ekonomicznego myślenia, co zaspokajałoby jego snobistyczne upodobania, i co się rzeczywiście stało, o tyle Schumpeter nie chciał, aby kiedykolwiek powstała jego szkoła; mówił o tym swoim studentom i podobno nigdy się nie cytował, nie głosił swoich teorii.

Keynes zrobił błyskotliwą karierę, był uznany i szanowany za życia, a po II wojnie polityka państw zachodnich opierała się na założeniach jego teorii. Schumpeter był uznanym ekonomistą, choć nie tak błyskotliwym i wielkim jak Keynes, „epoka Schumpetera” miała nastąpić dopiero po „epoce Keynesa” w latach 80. ubiegłego wieku.

Obaj zaczęli od kariery urzędniczej, prowadząc równoległe badania naukowe, przy czym Keynes działał tak do końca życia, Schumpeter po niepowodzeniach wycofał się z praktyki.

Keynes, obok zainteresowań ekonomią, miał również wiele do powiedzenia w zakresie teatru, sztuki, malarstwa itp. Był wziętym, choć ostrym krytykiem teatralnym, w środowisku bardzo liczono się z jego opinią. Schumpeter analizował zagadnienia ekonomiczne w szerszym kontekście niż Keynes, rozpatrując je w ujęciu socjologicznym, filozoficznym i historycznym. Miał trzy życzenia: aby być największym ekonomistą, najlepszym kochankiem i najsprawniejszym jeźdźcem w Wiedniu. Pod koniec życia stwierdził, że spełniły się dwa, choć nie wymieniał które. Wiadomo natomiast, że nigdy dobrze nie trzymał się w siodle.

Przedmiotem zainteresowań obu ekonomistów był cykliczny rozwój gospodarki kapitalistycznej. O ile jednak Keynes poszukiwał ich przyczyn po stronie czynników popytowych, co pozwalało mu na ujęcie procesu gospodarczego w krótkim czasie i analizę statyczną, o tyle Schumpeter widział je w czynnikach podażowych, co z kolei implikowało analizę w ujęciu długookresowym i możliwość jej zdynamizowania.

Keynes otworzył drogę aktywnej roli państwa w gospodarce, sankcjonując niejako to, co w latach wielkiego kryzysu gospodarczego robili politycy gospodarczy, mając jednocześnie świadomość, że działają niezgodnie z kanonami obowiązującej liberalnej doktryny ekonomicznej. Uważał, że naturalną tendencją kapitalizmu jest powolne dążenie do skostnienia, przerwać ją może i powinna interwencja państwa, umożliwiająca dalszy rozwój tego systemu. Schumpeter pozostał liberałem. Oskarżał ową interwencję o popychanie kapitalizmu w kierunku rozwiązań socjalistycznych, strasząc wizją zmiany ustroju. Dopuszczał możliwość interwencjonizmu tylko w sytuacjach wyjątkowych i na krótko tak, aby gospodarka nie uzależniła się od niego.

Polityka ekonomiczna, jaka nastąpiła po II wojnie światowej, wyraźnie zdominowana teorią Keynesa, nie mogła być zaakceptowana przez Schumpetera. Całkowicie się nie zgadzał z polityką Roosevelta, czego publicznie dawał wyraz³⁰. Miał przecież równie wielkie ambicje bycia sławnym, wiele publikował, miał uznanie w środowisku akademickim. Keynes jednak wyszedł poza wąskie grono akademików, wytyczając drogę powojennej gospodarce. Jego poglądy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem nie tylko w gronie uniwersyteckich uczonych, lecz także wśród polityków; nie tylko w Anglii, lecz także na całym świecie. Popularność Keynesa odebrała Schumpeterowi prestiż, jakim cieszył się wśród studentów Harvardu. Skoro nie mógł zmienić tej niekorzystnej dla siebie sytuacji, przyjął postawę lekceważenia teorii swojego rywala³¹. W napisanej przez siebie recenzji *Ogólnej teorii...* uznał wprawdzie Keynesa za jednego z najbłyskotliwszych ludzi zajmujących się ekonomią, ale na koniec stwierdził, że im mniej się powie na temat jego pracy, tym lepiej³².

Na koniec można spuentować życie, twórczość, dążenia i osiągnięcia obu ekonomistów następującą konkluzją: nie zawsze wyraźnie wyartykułowany cel i konsekwentne dążenie do jego realizacji stanowią wystarczający warunek powodzenia. W życiu trzeba mieć jeszcze szczęście. Keynes niewątpliwie je miał. Z łatwością zdobywał sławę, uznanie i prestiż. Schumpeterowi go zabrakło. Wprawdzie zdobył sławę i uznanie, jednak nie takie jak Keynes. Do sukcesów dochodził ciężką, uczciwą pracą, niepowodzenia spadały na niego zbyt często. Obaj mieli trudny dla interlokutorów charakter, ale tylko Schumpeter nieustannie ponosił konsekwencje swojego stylu bycia.

5. Aktualność obu teorii

Wypada zadać wreszcie ważne pytanie, dotyczące aktualności myśli obu wielkich ekonomistów. Jak wspomniano wcześniej, przez ponad trzydzieści lat po zakończeniu II wojny światowej polityka gospodarcza Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych była oparta na założeniach keynesizmu, bardzo dobrze się sprawdzając. Niska inflacja i niska stopa bezrobocia, którą rządy starały się z powodzeniem

³⁰ A. Głapiński, *Kapitalizm, demokracja...*, s. 37.

³¹ Tamże, s. 35–36.

³² R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści...*, s. 266.

utrzymać przy zadowalającym poziomie dochodu narodowego, pozwalały wierzyć, że cykliczny rozwój gospodarki został ujarzmiony. Aktywna polityka gospodarcza polegająca na ekspansywnej polityce monetarnej i fiskalnej zdawała egzamin. Ekonomia keynesowska triumfowała. Doradcy ekonomiczni prezydenta USA w styczniu 1969 roku opracowali raport, w którym przypisali sobie zasługę dobrej koniunktury. „Naród przeżywa obecnie 95 miesiąc nieprzerwanego postępu gospodarczego. [...] Uchroniliśmy się od cyklicznych recesji, które przez pokolenia wytrącały nas z drogi wzrostu i postępu. [...] Nie patrzymy już na nasze życie gospodarcze jak na nieuniknioną serię wzlotów i upadków. Nie boimy się już, że automatyzacja i postęp techniczny pozbawiają robotników pracy, zamiast przynieść większą obfitość dóbr. Nie uważamy już, że nędza i bezrobocie są trwałymi cechami naszej gospodarczej sceny [...] zbudowaliśmy solidną podstawę dla stałego wzrostu w nadchodzących latach”³³. Jak bardzo się mylili, okazało się po czterech latach. Dekada lat 70. podważyła niezachwianą wiarę w skuteczność polityki keynesowskiej. Jak słusznie zauważył Galbraith: „To, co politycznie możliwe było do zastosowania w walce z deflacją i depresją, nie było politycznie możliwe czy wykonalne w walce z inflacją”³⁴. Dwa szok naftowe, stagflacja, która następnie przerodziła się w slumpflację, co sprawiło, że „zawiodła” krzywa Phillipsa, wszystko to uaktywniło liberałów, którzy wcześniej zostali wypchnięci z głównego nurtu ekonomii. Kryzys gospodarki rynkowej podważył zaufanie do aktywnej działalności państwa, która jak się okazało, nie potrafiła zapobiec recesji i inflacji płacowo-cenowej. Ponadto rozwijająca się coraz szybciej gospodarka korporacyjna wyparła doktrynę keynesowską z pozycji lidera tłumaczącego rzeczywistość i podpowiadającego politykom gospodarczym właściwe rozwiązania. Dokonał się zwrot w kierunku liberalizmu ekonomicznego, deregulacji i wycofania się państwa z gospodarki. Nastąpił renesans myśli Schumpetera. Na nowo odczytuje się znaczenie teorii rozwoju gospodarczego i „twórczej destrukcji”, przymierzając je do obecnych warunków. Tłumaczenie zawirowań gospodarczych jako koniecznych, które mimo kosztów pozwalają jednak podążać gospodarce po ścieżce wzrostu, dla wielu stanowi logiczne wytłumaczenie. Trudno się dziwić, że zwłaszcza liberalnie nastawieni ekonomiści chętnie podpierają się teorią Schumpetera, jej założenia usprawiedliwiają bowiem konieczność ponoszenia pewnych

³³ *Economic Report of the President*, U.S. Government Printing Office, Washington, D.C. 1969, s. 4–5, cyt. za: J.K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie...*, s. 269–270.

³⁴ J.K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie...*, s. 279.

ofiar w imię długofalowego rozwoju. Nawet ostatni kryzys finansowy nie dokonał zmiany w sposobie myślenia ekonomistów. Po krótkim i nerwowym przypomnieniu sobie zaleceń doktryny keynesowskiej i po sięgnięciu do rozwiązań z jej bogatego arsenału (wpompowanie olbrzymich kwot w upadające banki i instytucje finansowe lub ich nacjonalizacja), kiedy sytuacja została opanowana, wrócono do założeń ekonomii liberalnej. Dominuje ona zwłaszcza w teorii ekonomii. W jej ramach coraz modniejsza staje się ostatnio szkoła austriacka. Prężnie działa Instytut im. Ludwiga von Misesa, przypominając prace wielkich Austriaków. I choć szkołę tę tworzy obecne trzecie już pokolenie ekonomistów, nie wolno zapominać, że jej fundamenty zbudował Joseph Alois Schumpeter. Warto też pamiętać, że nowe kierunki w ekonomii, takie jak ekonomia ewolucyjna czy behawioralna, wzięły początek z doktryny Schumpetera.

Na koniec należy podkreślić, że zapoczątkował on badania nad przedsiębiorczością, wysoko cenił innowacyjność, inwestowanie w badania i rozwój, zwracał uwagę na źródła i możliwości pozyskiwania finansów na nowe projekty. Nic dziwnego, że coraz częściej ekonomiści sięgają do jego prac, powołują się na nie, cytują. Tendencja ta jest widoczna również w Polsce. Wystarczy poszukać w Internecie. Pojęcie kreatywnego przedsiębiorcy czy „twórczej destrukcji” stało się często używanym sformułowaniem w publikacjach ekonomicznych i żyje już własnym życiem, oderwane od schumpeterowskich korzeni³⁵.

Coraz więcej ekonomistów powtarza tezę, że tak jak wiek XX był wiekiem Keynesa, tak wiek XXI będzie wiekiem Schumpetera. Czy rzeczywiście tak się stanie, pokaże czas.

Podsumowanie

Próba zestawienia z sobą osiągnięć dwóch największych ekonomistów pierwszej połowy XX wieku zakończyła się remisem. Trudno jednoznacznie przyznać któremuś z nich zwycięstwo. W praktyce zaraz po wojnie wygrał Keynes. Wprawdzie nie dożył czasów pełnego triumfu, umierając w kwietniu 1946 roku, ale pierwsze 35 lat powojennej polityki gospodarczej upłynęło pod dyktando jego teorii. Liberałowie

³⁵ Zob. np. A. Zorska (red.), *Chaos czy twórcza destrukcja? Ku nowym modelom w gospodarce i polityce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011; S. Czetwertyński, *Twórcza destrukcja...*, s. 269–278.

zostali zepchnięci na margines. Schumpeter przez parę lat doświadczał przykrych dla siebie fascynacji Keynesem. Zmarł na początku 1950 roku. Jego epoka nadeszła wiele lat później.

Literatura

- Czetwertyński S., *Twórcza destrukcja w gospodarce internetowej*, w: D. Bochańczyk-Kupka, S. Swadźba, (red.), *Systemy gospodarcze i ich ewolucja. Aspekty mikro i mezoekonomiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2013.
- Danowska-Prokop B., Przybyła H., Zagóra-Jonszta U., *Nieliberalne kierunki współczesnej myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2003.
- Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa 1991.
- Głapiński A., *Kapitalizm, demokracja i kryzys państwa podatków. Wokół teorii Josepha Aloisa Schumpetera*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2003.
- Górski J., Sierpiński W., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870–1950*, PWN, Warszawa 1975.
- Heilbroner R.L., *Wielcy ekonomiści. Czasy. Życie. Idee*, PWE, Warszawa 1993.
- Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956.
- Kozłowska A., *Rola przedsiębiorcy w procesie kreatywnej destrukcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 1.
- Maślak E., *J.A. Schumpeter pół wieku później – współczesna recepcja teorii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 2.
- Schumpeter J.A., *Business Cycles. A Theoretical, Historical and Statistical Analysis of the Capitalist Process*, McGraw-Hill, New York–London 1939.
- Schumpeter J.A., *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Zorska A. (red.), *Chaos czy twórcza destrukcja? Ku nowym modelom w gospodarce i polityce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.

KEYNESE'S AND SCHUMPETER'S THEORY – ATTEMPT TO COMPARE AND REALITY THOUGHT

Abstract

This article compares theories the two most prominent economists of first half of the twentieth century: John Maynard Keynes and Joseph Alois Schumpeter. Article draws attention to the differences and similarities in the approach to the analysis of the economic process. Also shows the approach of both economists to the active role of state, attempted to highlight the distinctive features of both theories. The Keynes's theory influenced on the economic policy of the western countries after World War II. The Schumpeter's theory came much later and was not as spectacular as in the case of "Keynes revolution."

Translated by Urszula Zagóra-Jonszta

Keywords: a role of a state, creative destruction, innovations, economy politics

JEL Code: B23